

Szept w duszy: milczenie Boga

Milczenie to często «miejsce», w którym Bóg na nas czeka.

Czeka, aż Go usłyszemy zamiast słuchać zgiełku powodowanego przez nasz własny głos.

08-07-2021

Księga Wyjścia opowiada, jak Bóg ukazał się Mojżeszowi na Synaju w blasku swojej chwały — cała góra gwałtownie się trzęsła, Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród grzmotów i błyskawic (Wj 19, 16-22). Cały lud słuchał tego pod wrażeniem

potęgi i majestatu Boga. Choć istnieją inne podobne teofanie, będące kamieniami milowymi w historii Izraela[[1]], najczęściej Bóg objawiał się swojemu Ludowi w inny sposób — nie w blasku światła, tylko w milczeniu, w ciemności.

W kilka wieków po Mojżeszu prorok Elias, uciekając przed prześladowaniem Jezabel, raz jeszcze wyruszył na świętą górę pod wpływem impulsu Boga. Ukryty w jaskini prorok widział te same znaki teofanii z Księgi Wyjścia: trzęsienie ziemi, huragan, ogień. Jednakże Boga tam nie było. Po ogniu, mówi autor natchniony, nastąpił «szmer łagodnego powiewu». Elias zakrył twarz płaszczem i wyszedł Bogu na spotkanie. I to właśnie wówczas Bóg do niego przemówił (cfr. 1 Krl 19,9-18). Hebrajski tekst mówi dosłownie, że Elias usłyszał «szmer lub odgłos łagodnego *milczenia* (*demama*)».

Grecka Septuaginta i Wulgata tłumaczyły te słowa jako «łagodny powiew», prawdopodobnie po to, żeby uniknąć pozornej sprzeczności między *szmerem* lub *odgłosem*, z jednej strony, a *milczeniem* z drugiej. Jednakże słowo *demama* oznacza właśnie milczenie. Przy pomocy tego paradoksu autor natchniony sugeruje zatem, że milczenie nie jest puste, tylko pełne Bożej obecności. «Milczenie strzeże tajemnicy»[[2]], tajemnicy Boga. Natomiast Pismo zachęca nas do wejścia w to milczenie, jeżeli chcemy Go odnaleźć.

Ledwie małą kroplę mowy Jego słyszeliśmy

Niemniej jednak, ten sposób mówienia o Bogu okazuje się dla nas trudny. Psalmy ukazują to wymownie: «O Boże, nie trwaj w milczeniu, nie milcz i nie spoczywaj, Boże!» (Ps 83, 2). «dlaczego ukrywasz

Twoje oblicze?» (Ps 44, 25) «Czemu mają mówić poganie: „A gdzież jest ich Bóg”?» (Ps 115, 2). Poprzez tekst natchniony Bóg sam stawia te pytania w naszych ustach i w naszym sercu. Chce, żebyśmy je sobie zadawali i żebyśmy je rozważali w kuźni modlitwy. Są to istotne pytania. Z jednej strony dlatego że wskazują bezpośrednio sposób, w który Bóg zwykle się objawia, zgodnie ze swoją logiką. Pytania te pomagają nam zrozumieć, jak szukać Jego Oblicza, jak słuchać Jego głosu. Z drugiej strony zaś są istotne, ponieważ ukazują trudność, z jaką wiąże się odczuwanie bliskości Boga, szczególnie w trudnych sytuacjach życiowych. Jest to wspólne doświadczenie wierzących i niewierzących, choćby u jednych i u drugich przybierało odmienne formy. Wiara i życie łaski nie czynią Boga widocznym. Również wierzący może doświadczać pozornej nieobecności Boga.

Dlaczego Bóg milczy? Często Pismo Święte ukazuje nam Jego milczenie i Jego oddalenie jako konsekwencję niewierności człowieka. W ten sposób tłumaczy się je, na przykład, w Księdze Powtórzonego Prawa: «Lud ten powstanie, by uprawiać nierząd z bogami obcymi tego kraju, do którego wejdziecie. Mnie opuści i złamie przymierze, które z wami zawarłem (...). A Ja zakryję swe oblicze w tym dniu z powodu wszelkiego zła, które popełnił, zwracając się do obcych bogów» (Pwt 31, 16-18). Grzech, bałwochwalstwo, jest jak zasłona, która czyni Boga niedostrzegalnym, która uniemożliwia zobaczenie Go. Jest niczym hałas, który czyni Go niesłyszalnym. I Bóg czeka wówczas z cierpliwością za tą zasłoną, którą umieszczamy między nami a Nim, oczekując na odpowiedni moment, żeby powrócić do naszego spotkania. «Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem» (Jr 3, 12).

Zatem często chodzi bardziej nie o to, że Bóg milczy, ale o to, że to my nie pozwalamy Mu mówić, że Go nie słuchamy, dlatego że w naszym życiu jest zbyt wiele zgiełku. «Istnieje nie tylko głuchota fizyczna, która w znacznej mierze wyłącza człowieka z życia społecznego. Istnieje też zaburzenie słuchu w stosunku do Boga, na które cierpimy zwłaszcza w naszej epoce. Po prostu nie potrafimy już usłyszeć Jego głosu, bo zbyt wiele innych dźwięków wypełnia nasze uszy. To, co się o Nim mówi, wydaje się nam przednaukowe, już nie pasujące do naszych czasów. To zaburzenie słuchu czy wręcz głuchota w obliczu Boga sprawia też, że w naturalny sposób tracimy również zdolność rozmawiania z Nim czy mówienia do Niego. W ten sposób tracimy bardzo ważny typ percepcji. Powstaje ryzyko, że nasze zmysły wewnętrzne przestaną działać. Zanik tej fundamentalnej formy percepcji prowadzi też do

drastycznego i niebezpiecznego zawężenia naszej relacji z całą rzeczywistością»[[3]].

Niemniej jednak, niekiedy nie chodzi o to, że człowiek jest głuchy na Boga. Wydaje się raczej, że On nie słucha, że pozostaje bierny. Na przykład, Księga Hioba, pokazuje, jak również modlitwy sprawiedliwego w przeciwnościach mogą pozostawać przez pewien czas bez odpowiedzi ze strony Boga. «Ledwie małą kroplę mowy Jego słyszeliśmy» (Hi 26, 14, Biblia Księdza Jakuba Wujka).

Codziennie doświadczenie każdego człowieka pokazuje również, w jakim stopniu potrzeba przyjęcia od Boga słowa albo pomocy pozostaje czasami jakby zawieszona w próżni. Miłosierdzie Boga, o którym tak wiele mówi Pismo Święte i chrześcijańska katecheza, może czasami stać się trudne do zauważenia dla kogoś, kto doświadcza bolesnych sytuacji

naznaczonych chorobą lub niesprawiedliwością, kiedy, nawet gdy się modli, wydaje się nie dostawać odpowiedzi. Dlaczego Bóg go nie słucha? Dlaczego, skoro jest Ojcem, nie przychodzi mi z pomocą, skoro może to zrobić? «Oddalenie Boga, ciemność i dotyczące Go problemy są dzisiaj intensywniejsze niż kiedykolwiek. Nawet my, którzy się staramy, dlatego że jesteśmy wierzący, często mamy wrażenie, że rzeczywistość Boga wymknęła się nam z rąk. Czyż nie zadajemy sobie często pytania, czy Bóg nadal jest pogrążony w niezmiernej ciszy tego świata? Czy niekiedy nie mamy wrażenia, że po wielu rozważaniach pozostają nam tylko słowa, podczas gdy rzeczywistość Boga okazuje się dalsza niż kiedykolwiek?»[\[\[4\]\]](#).

W sercu Objawienia, bardziej niż w którymkolwiek z naszych doświadczeń, znajduje się historia samego Jezusa, która wprowadza nas

bardzo głęboko w tajemnicę
milczenia Boga. Jezusowi, który jest
prawdziwym Sprawiedliwym,
wiernym Sługą, umiłowanym Synem,
nie zostają oszczędzone udręki Męki
i Krzyża. Jego modlitwa w Getsemani
otrzymuje jako odpowiedź zesłanie
Anioła, żeby Go pocieszył, ale nie
uwolnienie od nieuchronnej męki.
Również nie przestaje dziwić, że
Jezus modli się na Krzyżu
następującymi słowami psalmu 22:
«Boże mój, Boże mój, czemuś mnie
opuścił? Daleko od mego Wybawcy
słowa mego jęku» (Ps 22, 2). Fakt, że
Ten, kto nie znał grzechu (2 Kor 5, 21)
doświadczył takiego cierpienia,
ukazuje, jak boleści, które niekiedy
naznaczają w dramatyczny sposób
życie ludzi, nie mogą być
interpretowane jako znaki
odrzucenia przez Boga ani też Jego
milczenie nie może być
interpretowane jako nieobecność lub
oddalenie.

Boga poznaje się w Jego milczeniu

Przechodząc obok niewidomego od urodzenia, Apostołowie zadają pytanie ukazujące częsty wówczas sposób myślenia: «Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym — on czy jego rodzice?» (J 9, 1).

Chociaż dzisiaj takie słowa mogłyby się wydawać dziwne, w rzeczywistości pytanie to nie jest tak dalekie jak się wydaje, od częstej mentalności, zgodnie z którą cierpienie, w zależności od rodzaju, jest postrzegane jako rodzaj ślepego przeznaczenia, wobec którego pozostaje tylko rezygnacja, kiedy już zawiodły próby jego eliminacji. Jezus poprawia Apostołów: «Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże» (J 9, 3). Bóg pozostaje niekiedy w milczeniu, pozornie bierny i obojętny na nasz los, ponieważ chce otworzyć sobie drogę w naszej duszy. Tylko w ten sposób

można zrozumieć, na przykład, że zostało dopuszczone cierpienie Św. Józefa, niepewność w związku z niespodziewanym macierzyństwem Najświętszej Maryi Panny (cfr. Mt 1, 18-20), skoro można było «zaprogramować» sprawy inaczej. Bóg przygotowywał Józefa do czegoś wielkiego. On «nie ma ci nigdy radości swoich dzieci, co najwyżej w tym celu, ażeby przygotować dla nich pewniejszą i większą uciechę»[[5]].

Święty Ignacy Antiocheński pisał, że «ten, kto pojął słowa Pana, pojmuje Jego milczenie, ponieważ Pana poznaje się w Jego milczeniu»[[6]]. Milczenie Boga jest często dla człowieka «miejscem», możliwością i znakiem, żeby słuchać Boga, zamiast słuchać samego siebie. Bez *milczącego* słowa Boga w modlitwie «ludzkie „ja” zamyka się w sobie, a sumieniu, które powinno być echem głosu Bożego, grozi, że będzie jedynie odzwierciedlało „ja”, tak że w

konsekwencji wewnętrzny dialog
stanie się monologiem, dając
mnóstwo możliwości
samousprawiedliwienia»[[7]]. Kiedy
dobrze się nad tym zastanowić, czy
gdyby Bóg nieustannie mówił i
interweniował w naszym życiu, żeby
rozwiązywać problemy, nie
powinniśmy przyznać, że z łatwością
trywializowalibyśmy Jego obecność?
Czy nie skończylibyśmy jak dwaj
synowie z przypowieści (cfr. Łk 15,
11-32), przedkładając nasze korzyści
nad radość życia z Nim?

«Cisza potrafi wytworzyć w głębi
naszego wnętrza przestrzeń, w której
może zamieszkać Bóg, aby Jego
Słowo zostało w nas, aby miłość do
Niego zakorzeniła się w naszym
umyśle i w naszym sercu, a także
ożywiała nasze życie»[[8]]. Poprzez
poszukiwanie, poprzez ufność
modlitwę wobec trudności człowiek
uwalnia się od samowystarczalności.
Uruchamia swoje wewnętrzne

zasoby, widzi, jak umacniają się jego wspólnotowe relacje z innymi. Milczenie Boga, fakt, że nie zawsze interweniuje od razu, żeby rozstrzygnąć sprawy w taki sposób, w jaki byśmy chcieli, budzi dynamikę ludzkiej wolności, wzywa człowieka do zajęcia się życiem własnym lub życiem innych i ich konkretnymi potrzebami. Dlatego wiara jest «siłą, która w ciszy i bez rozgłosu przemienia świat i czyni zeń królestwo Boże, jest wiara, a przejawem wiary jest modlitwa (...). Bóg nie może zmienić stanu rzeczy bez naszego nawrócenia, a początkiem prawdziwego nawrócenia jest „krzyk” duszy, która błaga o przebaczenie i zbawienie»[[9]].

W nauczaniu Jezusa modlitwa pojawia się jako dialog między człowiekiem jako synem i Ojcem w Niebie. W dialogu tym prośba zajmuje bardzo ważne miejsce (cfr.

Łk 11, 5-11; Mt 7, 7-11). Dziecko wie, że jego Ojciec zawsze go słucha, ale wie też, że to, co zostaje mu zapewnione, jest nie tyle rodzajem wyjścia z cierpienia albo choroby, co darem Ducha Świętego (Łk 11, 13). Odpowiedzią, z jaką Bóg zawsze przychodzi na pomoc człowiekowi, jest Dar Ducha-Miłości. Może nam się wydawać, że to mało, ale jest to o wiele cenniejszy i bardziej zasadniczy dar niż jakiegokolwiek ziemskie rozwiązanie problemów. Jest to dar, który powinien być przyjęty w synowskiej wierze i który nie eliminuje konieczności ludzkiego wysiłku, żeby stawiać czoła trudnościom. Z Bogiem «ciemne doliny», które czasami musimy pokonywać, nie zostają automatycznie oświetlone. Nadal idziemy, być może ze strachem, ale ze strachem pełnym ufności: «zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną» (Ps 23, 4).

Ten sposób działania Boga, który budzi decyzję i ufność człowieka, można rozpoznać w formie, w której Bóg dokonał swojego Objawienia w historii. Możemy myśleć o historii Abrahama, który porzuca swój kraj i wyrusza w drogę do nieznanej krainy, ufając w Bożą obietnicę, chociaż nie wie, dokąd prowadzi go Bóg (cfr. Rdz 12, 1-4); możemy też myśleć o ufności Narodu Izraela w zbawienie Boga, nawet kiedy wszystkie ludzkie nadzieje wydają się pogrzebane (cfr. *Est* 4, 17a-17kk) albo o pogodnej ucieczce Świętej Rodziny do Egiptu (cfr. *Mt* 2, 13-15), kiedy Bóg wydaje się podporządkowywać kaprysom prowincjonalnego monarchy... Dlatego myślenie, że wiara okazywała się prostsza dla świadków życia Jezusa, nie odpowiada rzeczywistości, dlatego że nawet tym świadkom nie oszczędzono powagi decyzji o uwierzeniu w Niego albo nie ani decyzji o uznaniu w Nim

obecności i działania Boga[[10]].
Istnieją liczne ustępy Nowego Testamentu, w których z całą jasnością widać, jak bardzo ta decyzja nie była oczywista[[11]].

Wczoraj tak samo jak dzisiaj, mimo że Objawienie Boże oferuje autentyczne znaki wiarygodności, zasłona niedostępności Boga nie jest usunięta całkowicie. Jego milczenie wciąż rzuca wyzwanie człowiekowi. «Życie ludzkie jest bowiem drogą wiary i jako takie częściej toczy się w półcieniu niż w pełnym świetle, nie brak w nim chwil ciemności, a także gęstego mroku. Dopóki jesteśmy tu na ziemi, nasza relacja z Bogiem realizuje się raczej poprzez słuchanie niż wizję»[[12]]. Nie jest to tylko stwierdzenie faktu, że Bóg zawsze jest większy niż nasz rozum, ale również logiki wezwania i odpowiedzi, daru i zadania, przy których pomocy Bóg chce prowadzić naszą historię: historię wszystkich

ludzi i osobistą historię każdego poszczególnego człowieka. Ostatecznie więc pozostają we wzajemnym związku forma objawienia się Boga i wolność, jaką mamy z tego względu, że jesteśmy Jego obrazem. Objawienie Boga pozostaje w światłocieniu, który pozwala na wolność wyboru otwarcia się na Niego albo pozostania zamkniętym w naszej samowystarczalności. Bóg to «Król o sercu z ciała, takim jak nasze, który jest autorem wszechświata i każdego ze stworzeń, a który nie narzuca swojego panowania: błaga o odrobinę miłości, ukazując nam w milczeniu swoje zranione dłonie»[[13]].

Chmura milczenia

Jezus modli się na Krzyżu — «Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?» (Mt 27, 46). «Te słowa Psalmu (...), gdy wypowiada je Jezus,

stają się głosem ludzkości, która cierpi z powodu pozornej nieobecności Boga, i wołanie to zostaje skierowane do serca Ojca. Tak więc, modląc się w swojej samotności razem z całą ludzkością, otwiera dla nas serce Boga»[\[\[14\]\]](#). W rzeczywistości psalm, którym Jezus woła do Ojca, po skargach stanowi przejście do wielkiego horyzontu nadziei (cfr. Ps 22, 20-32)[\[\[15\]\]](#). Horyzontu, który On ma przed oczami, nawet pośród swojej agonii. «Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego» (Łk 23, 46), mówi do Ojca przed skonaniem. Jezus wie, że oddanie Jego życia nie wpada w próżnię, że zmienia historię na zawsze, choćby wydawało się, że zło i śmierć mają ostatnie słowo. Jego milczenie na Krzyżu może więcej niż krzyki tych, którzy Go potępiają. «Oto czynię wszystko nowe» (Ap 21, 5).

«Wiara oznacza również wierzyć Jemu, wierzyć, że naprawdę On nas

kocha, że żyje, że jest zdolny
wkraczać tajemniczo, że nas nie
opuszcza, że wydobywa dobro ze zła
swoją mocą i swoją nieskończoną
kreatywnością. Oznacza
przekonanie, że On kroczy zwycięski
poprzez dzieje (...), że królestwo Boże
jest już obecne w świecie, rozrasta
się tu i tam na różne sposoby»[[16]].
Przy pomocy swojego milczenia Bóg
sprawia, że wzrastają wiara i
nadzieja tych, co do Niego należą.
Odnawia ich i czyni z nimi «wszystko
nowe». Każdy mężczyzna i każda
kobieta powinni odpowiedzieć na
łagodne milczenie Boga milczeniem
pełnym uwagi, milczeniem, które
słucha, żeby odkryć, «w jaki sposób
Pan działa tajemniczo» w naszym
sercu, «i jaka jest chmura, (...) styl
Ducha Świętego, żeby zakryć naszą
tajemnicę. Ta chmura w nas, w
naszym życiu, nosi nazwę milczenia.
Milczenie to właśnie ta chmura,
która zakrywa tajemnicę naszej

relacji z Panem, naszej świętości i naszych grzechów»[[17]].

Marco Vanzini - Carlos Ayxelá

* * *

Lektury służące do pogłębienia tematu

Papieska Rada ds. Kultury (2004),
¿Dónde está tu Dios? La fe cristiana ante la increencia religiosa.

Franciszek, Homilia w Domu Świętej Marty, Homilía en Santa Marta, 20 grudnia 2013 r. („Kiedy milczenie jest muzyką”).

Franciszek, Homilia w Domu Świętej Marty, 10 czerwca 2016 r.
(„Dźwięczna cisza”).

Benedykt XVI, Homilia, 6 października 2006 r. (Milczenie i kontemplacja).

Benedykt XVI, Audiencia ogólna, 7 marca 2012 r. („Modlitwa i milczenie: Jezus — mistrz modlitwy”).

--

Guardini, R. *Cartas sobre la formación de sí mismo*, Palabra, 2017 (list 8: “El alma”) (tytuł oryginału: *Briefe über Selbstbildung*).

Izquierdo, C. „Palabra (y silencio) de Dios”, *Scripta Theologica* 41 (2009/3) 945-960.

Lewis, C. S. *Smutek*, tłum. Jadwiga Olędzka, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2007 (tytuł oryg. *A Grief Observed*).

Newman. J. H. „Cristo oculto del mundo”, w: *Sermones parroquiales 4*, Encuentro, 2010 (tytuł oryginału „Christ Hidden from the World”, *Parochial and Plain sermons 4*)

— „Cristo manifestado en el recuerdo”, w: *Sermones parroquiales 4*, Encuentro, 2010 (tytuł oryginału „Christ Manifested in Remembrance”, *Parochial and Plain sermons 4*)

Ordeig. M. „Búsqueda, recogimiento... El valor del silencio”, *Palabra*, luty 2018 r.

Ratzinger, J. „¿Estamos salvados? O Job habla con Dios”, w: *Ser Cristiano*, Desclée de Brouwer, 2007 str. 15-38 (poprzednie wydanie: *Ser Cristiano*, Sígueme 1967, 13-28). (tytuł oryginału *Vom Sinn des Christseins*).

— *La angustia de una ausencia. Tres meditaciones sobre el Sábado santo*, 30 días, 3-2006 (tytuł oryginału *Meditationen zur Karwoche*).

Sarah, R. *Moc milczenia: przeciw dyktaturze hałasu*, tłum. Agnieszka Kuryś, Wydawnictwo Sióstr

Loretanek, Warszawa 2017 (tytuł oryginału *La force du silence*).

Thibon, G. *L'ignorance étoilée*, Fayard, 1974 (rozdz. 13. „La présence absente”).

[1]. Cfr., na przykład, Rdz 18, 1-15; 1 Krl 18, 20-40, Iz 6, 1-13.

[2]. Franciszek, Homilia w Domu Świętej Marty, 20 grudnia 2013 r.

[3]. Benedykt XVI, Homilia, 10 września 2006 r.

[4]. J. Ratzinger, „¿Estamos salvados? O Job habla con Dios”, w: *Ser Cristiano, Sígueme* 1967, str. 19. Przekład własny.

[5]. A. Manzoni, *Narzeczeni (I promessi sposi)*, rozdz. 8. Przekład własny.

[6]. Ignacy Antiochieski, *List do Efezjan*, XV, 2 (*Sources chrétiennes* 10, str. 84-85). Przekład własny.

[7]. Benedykt XVI, Homilia, 6 lutego 2008 r.

[8]. Benedykt XVI, Audiencja, 7 marca 2012 r.

[9]. Benedykt XVI, Homilia, 21 października 2007 r

[10]. Cfr. R. Guardini, *Bóg: nasz Pan Jezus Chrystus — osoba i życie*, IV.6, „Objawienie i tajemnica”

[11]. Cfr., na przykład J 6, 60-68; 8, 12-20; 9, 1-41.

[12]. Benedykt XVI, Anioł Pański, 12 marca 2006 r.

[13]. Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 179.

[14]. Benedykt XVI, Homilia, 6 lutego 2008 r.

[15]. Tak często dzieje się w psalmach. Psalmista skarży się przed Bogiem — «Jak długo, Panie, całkiem o mnie nie będziesz pamiętał? Dokąd kryć będziesz przede mną oblicze?» (Ps 13, 2) — ale nie traci w Niego wiary: «Ja zaś zaufałem Twemu miłosierdziu; niech się cieszy me serce z Twojej pomocy, chcę śpiewać Panu, który obdarzył mnie dobrem» (6).

[16]. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013 r.), 278.

[17]. Franciszek, Homilia w Domu Świętej Marty, 20 grudnia 2013 r.